

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie

numer 71 (Kwiecień 2017 r.)

cena 2 zł

Od redakcji

Witamy poświętecznie naszych Czytelników.
Oddajemy w Wasze ręce już 71 numer gazetki.
W tym miesiącu nie działo się zbyt wiele, bo było
trochę wolnych dni, przygotowania świąteczne.

Ale polecamy wszystkim wywiad z naszym
klerykiem Bartkiem. Powoli kończymy nasza serię
„Mokotów w miniaturze”.

Życzymy wszystkim miłej lektury.

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (sprzedaż gazetki)
8. **Sylwia Kaczmarek** (redaktor honorowy)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



W maju urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

MAJ 2017						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1	2	3	4	5	6	7
8	9 Urodziny Dominika Szulc	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23 Urodziny Joanna Kozakowska	24 Imieniny Joanna Kłonowska Kozakowska	25	26	27	28
29	30	31 Urodziny Marzena Zalewska	Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej			

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM
ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU, SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI,
DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

11 kwietnia 2017



Tego dnia w naszym ośrodku odbyło się uroczyste spotkanie Wielkanocne. Przyjechał na nie również nasz kleryk- Bartosz . Najpierw pani Dyrektor złożyła wszystkim życzenia świąteczne, potem kl. Bartek również złożył nam życzenia w imieniu całego Seminarium i swoim. Podzieliliśmy się jajeczkami. Były stoły pełne słodkich ciast, o które zadbali nasi Rodzice. Bardzo miło było spędzać czas razem , w miłym towarzystwie przy wspólnym stole.

Red. Katarzyna Uszyńska, Rafał Musch

25 kwietnia 2017



Grupa z pracowni stolarskiej pod opieką terapeuty Mariusza Wierzbickiego pojechała do ŚDS przy ul. Wilczej. Zostaliśmy zaproszeni na zajęcia muzyczne. Gospodarze zorganizowali wspólne karaoke. Śpiewaliśmy różne piosenki na zmianę raz goście, raz gospodarze. Bardzo dobrze się bawiliśmy. Był też słodki poczęstunek, kawa i herbata. Spotkanie było bardzo fajne i miłe.

Red. Monika Skrodzka



WYWIAD Z KLERYKIEM BARTOSZEM MARCINIAKIEM

Rafał Musch: Czy mógłbyś nam powiedzieć kiedy poczułeś powołanie do służby Bogu?

Bartosz Marciniak: Klarowało się to już w szkole średniej. Powołanie to jest proces, który trwa. Ja przeżyłem nawrócenie w swoim życiu w gimnazjum- poszedłem do spowiedzi i to zmieniło moje życie. Od tej spowiedzi zaczęło się moje chodzenie do kościoła bardziej świadome. Później w szkole średniej to się coraz bardziej klarowało. Usłyszałem głos od Pana Boga- pójdź za mną. I zaraz po maturze wstąpiłem do Seminarium.

R.M.: Co robiłeś zanim poszedłeś do seminarium?

B.M.: Przed wstąpieniem do seminarium chodziłem do Technikum gastronomicznego. W swojej parafii zajmowałem się służbą liturgiczną. Byłem też organistą i przez 2 lata prowadziłem zespół muzyczny- 30 osobowy chór i zespół instrumentalny Byłem jego dyrygentem. W szkole podstawowej chodziłem do klasy o profilu muzycznym.

R.M.: Czy masz rodzeństwo?

B.M.: Mam brata starszego o 4 lata.

R.M.: Czy jesteś warszawiakiem, czy przyjechałeś do Warszawy z innego miasta?

B.M.: Jestem warszawiakiem od urodzenia.

R.M.: Jakie jest twoje hobby?

B.M.: Moją największą pasją jest muzyka i muzykowanie w różnych formach. Ostatnio bardziej zainteresowałem się Pismem św., a szczególnie Starym Testamentem.

R.M.: Czy lubisz przychodzić do nas na praktyki?

B.M.: Pewnie, że lubię. To są moje drugie praktyki i są zupełnie inne niż te, które odbywałem w zeszłym roku. Bardzo się cieszę, że mogę tu przychodzić i być z wami.

R.M.: Gdybyś nie był księdzem, to kim byś był?

B.M.: Moje zainteresowania przed Seminarium kręciły się wokół pracy z trudnymi dziećmi i miałem plany, żeby studiować na APS. Myślałem też o studiach muzycznych, bo zawsze marzyłem, żeby być dyrygentem.

R.M.: Czy masz przyjaciela?

B.M.: Mam, ale przede wszystkim szukam przyjaźni (duchowej) z Panem Jezusem.
Ale z czysto ludzkich relacji też mam przyjaciół.

R.M.: Na którym roku studiów już jesteś?

B.M.: Jestem już na III roku.

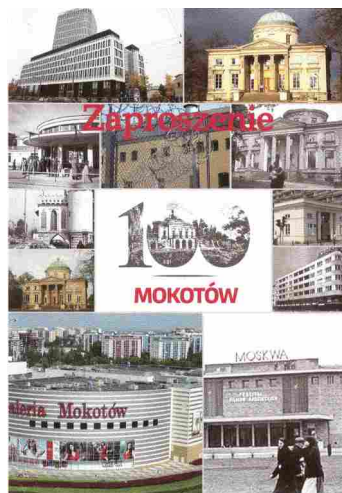
R.M.: Jakie są twoje obowiązki w seminarium?

B.M.: Nie mam konkretnych obowiązków- jestem zwykłym klerykiem.

R.M.: Czy jesteś szczęśliwy?

B.M.: Jestem szczęśliwy- jestem w tym miejscu, w którym Pan Bóg chciałby, żebym był- i jestem szczęśliwy.

Mokotów w MiNiaTurze



Pałac Szustra (Pałacyk Szustra, Pałacyk Lubomirskich) – pałac na terenie Warszawy, znajdujący się w dzielnicy Mokotów przy ul. Morskie Oko 2 (dawniej przy ul. Puławskiej 55/57). Obecnie mieści się w nim siedziba Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki. W latach 1772-1775 Efraim Szreger na miejscu zniszczonego dworu kupca Burbacha wznosił klasycystyczny pałacyk dla marszałkowej księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. Założenia ogrodowe opracował Szymon Bogumił Zug. Posiadłość nosiła nazwę *Mon coteau* (z franc. "moje wzgórze"). Zabudowania gospodarcze i ogród nie zachowały się do dziś, ocalała jedynie wieża z gołębnikiem i glorieta flamandzka (domek mauretański), znajdujące się dziś przy pierzei ulicy Puławskiej. W 1776 Zug przebudował wschodnią elewację tego budynku, a w 1845, po zakupieniu posiadłości przez Franciszka Szustra, zmian architektonicznych w stylu neogotyckim dokonał Henryk Marconi. Kolejna przebudowa, tym razem neorenesansowa, nastąpiła w 1852 dzięki Adamowi Idźkowskiemu. W ogrodzie





pojawiały się domki letniskowe. W czasie wojny Niemcy wycięli niemal cały park, zaś sam pałac spłonął w 1944 roku. Po wojnie całość posiadłości znacjonalizowano, a w latach 1962-1965 odbudowano pałac i odnowiono park. Tadeusz Maciej Szuster, będący ostatnim z rodu, zmarł w 1973. Potomkiem Szustrów (przez matkę) był również Jerzy Waldorff.

Pałac na Henrykowie, także **Pałac Henryków** i **Pałac Fanshawów** - to zabytkowy



pałacyk położony przy ul. Puławskiej 107a w dzielnicy Mokotów. Teren ten należał niegdyś do wsi Wierzbno, nazwa Henryków powstała później od imienia Henryka Bonnetta, francuskiego emigranta, który zakupił tejsze grunty. Wkrótce powstał tu folwark zamieszkiwany tylko przez Francuzów. Bonnet wybudował tu willę około 1850 r., znacznie skromniejszą niż obecny pałacyk. Rozbudowy dokonał jego zięć, pułkownik w armii rosyjskiej i szambelan, angielski baron Jerzy Fanshave. Kolejnym

właścicielem nieruchomości, w drodze spadku, był August Potocki, który przeznaczył tę rezydencję dla ubogich krewnych. Jak pisał Jerzy Kasprzycki, nigdy nie była to reprezentacyjna siedziba rodu: "Dożywały tu swych dni różne ciotki i szwagierki, ubogie krewnie magnackiej rodziny".

Po odzyskaniu niepodległości mieściły się tu m.in. szpital dla dzieci, a potem dom noclegowy dla polskich oficerów. Później schronienie tu znalazła polska



arystokracja ze wschodu. Podejrzewa się, że autorem pałacyku mógł być Henryk Marconi. Górne piętra budynku w czasie II wojny światowej zostały zburzone, jednak w latach 1951-1952 pałacyk odbudowano i przywrócono mu XIX-wieczny wystrój wewnątrz. Remont generalny pałacyku miał miejsce w 2001 r. Obecnie budynek należy do firmy Dr. Irena Eris i jest przeznaczony na cele reprezentacyjne.

Materiał przygotowała Katarzyna Uszyńska

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tragiczny wypadek Mistrza sportu żużlowego.

Tomasz Golob – najbardziej utytułowany polski żużlowiec ma 46 lat, a na motorze spędził już prawie 30 lat. Zaczynał od startów w motocrossie, ale jego największą miłością stał się żużel. Jest bohaterem wyobraźni wielu osób nawet tych, którzy żużlem się nie interesują. Przez wiele lat ciągnął ten sport na własnych plecach. Sprawił, że dziś Polska jest największą enklawą żużlową na świecie.

Wielki talent Golloba eksplodował błyskawicznie. Już w 1989 roku sięgnął po pierwszy

medal w indywidualnych mistrzostwach Polski. Brąz wywalczony w Lesznie był dopiero początkiem krajowych sukcesów. W trakcie kariery ośmiokrotnie był mistrzem indywidualnie. W sumie 16 razy stawał na podium. Zawsze mierzył wysoko, dlatego największym jego marzeniem było wywalczenie indywidualnego mistrzostwa świata. W wyścigach Grand Prix zawsze był ich wyróżniającą się postacią. Przez piętnaście lat wywalczył dwa srebra i cztery brązy. Czas na złoto przyszedł później, dopiero w 2010 roku. Zapewnił je sobie w przedostatniej imprezie cyklu, która odbyła się w Terenzano. We Włoszech... przepraszał kibiców. Za to, że tak długo musieli czekać na sukces - jego oraz całego polskiego żużla. - 20 lat zajęło mi, aby zdobyć to mistrzostwo. W tym roku praca mojego zespołu była fantastyczna. Zajęło to 37 lat, ale w końcu mamy złoty medal - powiedział jeszcze przed finałowym wyścigiem. 37 lat wcześniej pierwszym polskim mistrzem świata został Jerzy Szczakiel.

W niedzielę najlepszy polski żużlowiec uległ wypadkowi podczas zawodów motocrossowych w Chełmnie. W szpitalu okazało się, że doznał złamania kręgu TH7. Znajduje się on w części piersiowej kręgosłupa. Doszło również do uszkodzenia rdzenia kręgowego. Obok urazu kręgosłupa sportowiec doznał także silnego obustronnego stłuczenia płuc. Potrzebna była natychmiastowa operacja.

Upadał wcześniej i często, niekiedy bardzo boleśnie, ale zawsze wstawał i wracał do ścigania. Niestety zdaniem lekarza Cezarego Rybackiego, niedzielny wypadek w Chełmnie zakończył jego przygodę z profesjonalnym sportem.

Lekarze z bydgoskiego szpitala wojskowego, którzy opiekują się Tomaszem Gollobem, rozpoczęli przygotowania do wybudzenia żużlowca ze śpiączki. Jeśli proces ten przebiegnie pomyślnie we wtorek 23 kwietnia podejmą ostateczną próbę wybudzenia.

Życzymy mistrzowi powrotu do zdrowia , a przede wszystkim odzyskania pełnej sprawności i jeśli nawet nie wróci na tor żużlowy to , żeby był nauczycielem i mentorem młodych żużlowców.

Opracował: Mikołaj Scholz

Kto ?

Foto = Zagadka



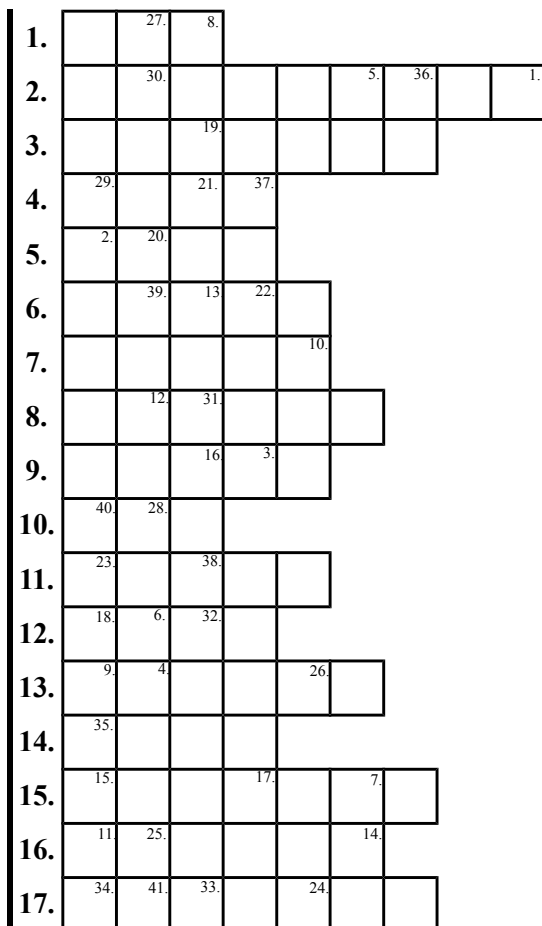
Mamy dla naszych Czytelników zagadkę.
Proszę zgadnąć, który z naszych kolegów znajduje się na tym zdjęciu.

Życzymy powodzenia :)

Podpowiedź znajduje się na ostatniej stronie gazетки.



Krzyżówka na kwiecień



1. „Na tapczanie siedzi... , nic nie robi cały dzień”
2. wkładamy do niego świeconkę
3. wielkanocny cukrowy...
4. włosy, które rosną mężczyznom po nosem
5. płynie z kranu lub w rzece
6. imię naszej pani Dyrektor lub samosia z wierszyka
7. składa się z białka i żółtka
8. kisi się w niej kapusta lub przechowuje wino
9. puchate kuleczki na gałązkach
10. wyciska się go z owoców
11. znajduje się w łazience i służy do długich kąpieli
12. słodki płyn, który robią pszczoły
13. warzywo do płaczu
14. krople wody rano na trawie
15. robimy z niego kanapki
16. krople wody spadające z chmur
17. małe komórki w domach do przechowywania np.. przetworów, niepotrzebnych rzeczy

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41													

Archiwalne numery gazety: www.gorska7.pl